

autoři zabývají neostrými a méně důvěryhodnými znakovými systémy, jako je medice, okultismus a magie, věštění a pověry.

Na konci knihy je uveden seznam literatury, který čítá 189 položek. Je velmi cenné, že autoři třemi hvězdičkami označují doporučenou čtenářům, kteří si chtějí své znalosti z oblasti sémiotiky ještě rozšířit, literaturu. Orientace v tak rozsáhlé literatuře by totiž mohla být dosti obtížná. Toto rozdělení mu umožní začít se studiem dané problematiky od samého počátku a později přejít ke složitějším publikacím, které jsou určeny zkušenějším příjemcům.

Monografie *Sémiotika* je napsána velmi srozumitelně a poutavě. Výklad je vždy doplněn vhodnými příklady, jež jsou často uvedeny v přehledných tabulkách, které čtenáři umožní lépe pochopit studovaný materiál. Grafická úprava knihy je velmi dobrá, což napomáhá snadné orientaci v jednotlivých kapitolách. Myslím, že kniha autorů Jiřího Černého a Jana Holče je velmi dobrou příručkou nejen pro jazykovědce, sociology, psychology, filozofy a další, ale zejména pro laické čtenáře, kteří se chtějí blíže seznámit se základy fungování znaků a znakových systémů ve společnosti a každodenním životě jedince. Knihu *Sémiotika* jednoznačně doporučuji k přečtení.

Kateřina Sobotiková, Ostrava

Literatura

Černý J., 1998, *Úvod do studia jazyka*, Olomouc.

Doubravová J., 2002, *Sémiotika v teorii a praxi*, Praha.

Dzieje Słowian w świetle leksyki. Pamięci Profesora Franciszka Sławskiego, pod red. Jerzego Ruska, Wiesława Borysia, Leszka Bednarczuka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego: Kraków 2002, 546 s., + 8 ilust., ISBN 83-233-1535-3.

Dzieje Słowian w świetle leksyki są pokłosiem międzynarodowej sesji naukowej, zorganizowanej 17–18 maja 2001 r. w Krakowie. Podstawowym problemem poruszonym zarówno na konferencji, jak również w omawianych artykułach jest analiza faktów językowych pod kątem odbijania się w nich różnych aspektów z historii i kultury Słowian. Wachlarz tematyczny jest bardzo szeroki. Omawiane są zarówno aspekty natury semantycznej, jak i formalnej, słownictwa pospolitego, jak i nazw własnych, analizy diachronicznej, jak i synchronicznej. Nie brakuje również opisu nowych zjawisk w językach słowiańskich, jak nowe techniki derywacyjne, skracanie wyrazów w nazwach własnych i pospolitych, internacjonalizacja czy normalizacja słownictwa, tworzenie przyimków wtórnych itd.

Tom zawiera 70 artykułów rozdzielonych na cztery grupy tematyczne: *Zagadnienia ogólnosłowiańskie*, *Języki zachodniosłowiańskie*, *Języki południowsłowiańskie* i *Języki wschodniosłowiańskie*. Poprzedzają je trzy artykuły prezentujące sylwetkę Profesora Franciszka Sławskiego jako sławisty (autorstwa Jerzego Ruska), leksykologa (Mariana Kucaly) i etymologa (Leszka Bednarczuka) oraz bibliografia prac naukowych Profesora, zestawiona przez Władysława Sędzika.

Pierwszą część (*Zagadnienia ogólnosłowiańskie*) rozpoczynają prace, dotyczące historii słowianoznawstwa, badań etymologicznych i języka prasłowiańskiego. Z b i g n i e w B a b i k w swoim artykule *Z pradžiejów słowiańskich czasowników prefiksalnych* (s. 59–67) poddaje analizie czasowniki prefiksalne wydzielone przez Leskiena jako czwarta grupa koniugacyjna, wskazując na ich powiązanie z rzeczownikami odczasownikowymi grupy IV deklinacji Leskiena¹. W wydzielonych trzech paradygmatach (a, b i c) czasownikowych Autor wykazuje zmianę zależności prefiksu od iloczasu i znaczenia. Utrata bezpośredniej motywacji słowotwórczej oraz zbyttna generalizacja wniosków przez Leskiena wymuszają na badaczach ponowną analizę tych leksemów, z tym że tym razem należy ją rozpocząć od okresu przed zanikiem ruchomego akcentu i starych intonacji, ponieważ w późniejszym okresie nastąpiło analogiczne wyrównanie krótkości formacji prefiksalnych.

Drugi w kolejności artykuł M i e c z y s ł a w a B a s a j a dotyczy analizy *Pierwszego słowiańskiego słownika etymologicznego* (s. 69–74). Przedstawia w nim Autor zabytek czeski z 1587 r. zatytułowany *Knižka slov českých, odkud svůj počátek mají, totiž jaký jejich jest rozum*. W świetle badań przeprowadzonych przez polskiego bohemiście jest to pierwsza próba teoretycznego spojrzenia na słownictwo słowiańskie, próba udana (mimo drobnych potknięć), w której Philonomus-Benešovský wskazał na wiele paleoslawizmów, przypisywanych językowi ruskiemu, podczas gdy one dostały się do niego z innych języków słowiańskich (zachodniosłowiańskich, południowsłowiańskich czy starocerkiewnosłowiańskiego, np. *odčiniti, holova, kněz, vladyka* itd.).

М а р т а Б ј е л е т и ћ w artykule zatytułowanym *Духовна култура Словена у светлу етимологије јсл. (x)ала* (s. 75–82) zajęła się opisem etymologii wyrazu *(x)ала*. W wyniku przeprowadzonej analizy semantycznej wykazała Autorka, że wyraz ten pierwotnie oznaczał 'wila, bies', a dopiero później 'demon'. W swoich wywodach odwołuje się М а р т а Б ј е л е т и ћ do wszystkich języków słowiańskich, wskazując na pierwotny, prasłowiański rdzeń tego wyrazu **xal-/šal-*. W i e s ł a w B o r y ś zaś swój artykuł (*Kultura muzyczna dawnych Słowian w świetle słownictwa*, s. 83–94) poświęcił odtworzeniu nazw instrumentów muzycznych dawnych Słowian. Autor dochodzi do ciekawych wniosków, a mianowicie, że w „prasłowiańskim zasobie leksykalnym można wyróżnić [...] grupę leksemów odnoszących się do uprawiania muzyki, zawierającą zarówno nazwy instrumentów muzycznych, jak i czasowniki oznaczające grę na instrumentach, odpowiednie nazwy czynności oraz nazwy osób grających na poszczególnych instrumenach” (s. 93). Aby to stwierdzić, Autor przebadął zarówno słownictwo prasłowiańskie, jak również kronikę Thietmara, sprawozdania archeolo-

¹ A. Leskien, *Grammatik der serbo-kroatischen Sprache*, Heidelberg 1914.

gów i etnografów nt. instrumentów muzycznych (np. ekspertyzę gęśli słowiańskiej z XI w. znalezionej w Opolu) itd. Najcenniejsze są tu ślady językowe, niezaprzeczalne. Na ich podstawie bowiem odtworzono jeden z takich instrumentów i w 1965 r. przedstawił „prasłowiański” utwór muzyczny.

Kolejne dwa artykuły są poświęcone prasłowiańskim nazwom własnym. Aleksandra Cieślikowa w artykule *Prasłowiańskie wyrazy złożone i nazwy własne – struktura i semantyka* (s. 95–99) analizuje siedem typów nazw złożonych będących podstawą nazw własnych, np. *Chwalibog, Mirogniew, Bogumił, Długopalcy, Czarnoboj, Petrumila, Domalacno*. W ten sposób Autorka zwraca uwagę na pierwotną „znaczącą” funkcję naw własnych, która została zatarta w *Słowniku prasłowiańskim*², podobnie jak w *Etymologicznym słowniku języków słowiańskich*³. Natomiast Геннадзь Цыхун (*Да этымалогіі «каляровых» назваў («Беларусь» і «падобныя»*), s. 101–106) opisuje konstrukcje tworzone na zasadzie opozycji „biały – czarny” (niekiedy też czerwony). W nich widzi opozycję „ja – nie ja”, „swój – obcy”, „zasłonięte – odsłonięte” (por. *świat* ‘coś, co oświetla, otacza człowieka’, s. 105–106).

Татьяна Черниш w artykule *До питання про характер семантичної структури псл. *kypēti: реконструкція на підставі прямих відповідників* (s. 107–112) zajmuje się derywatami posiadającymi psl. rdzeń *kyp-. Zestawia różne formacje tego rdzenia w różnych językach słowiańskich, a następnie określa ich semantykę. W wyniku tej analizy Autorka dochodzi do wniosku, że w języku prasłowiańskim wyraz ten wyrażał wysoką temperaturę, natomiast wszystkie jego późniejsze derywaty zawierały sem ‘związany z wysoką temperaturą’. W kolejnym artykule (*Die westliche Peripherie des slavischen Sprachgebietes und die Geschichte der Slaven*, s. 113–115) Ernst Eichler opisuje położenie języków słowiańskich, sytuując je pomiędzy Morzem Bałtyckim a Morzem Śródziemnym. Swoje wywody opiera na licznych dokumentach z IX–XII wieku oraz pracach wielu sławistów.

Antoni Furdal w artykule *Chrononimy słowiańskie* (s. 117–120) wydziela dwie podstawowe grupy nazw własnych: antroponimy, toponimy oraz chrematonimy, a w ich obrębie chrononimy. Autor zwraca uwagę na niejednakowy zapis chrononimów (por. *Układ Warszawski, traktat wersalski*) i widzi w nich częściowo nazwy pospolite, a częściowo nazwy własne. Natomiast Eva Havlová w artykule *Etymologie a praslovanské realie* (s. 121–124) za punkt wyjścia przyjęła prace prof. F. Sławskiego, dotyczące etymologii nazw kultury materialnej i duchowej. Autorka rozpatruje dwa przykłady (*prisnъ, niščь*), wykazując ich pierwotną przynależność do terminologii z zakresu społeczności rodowej.

Mariola Jakubowicz w pracy pt. *Dzieje Słowian w świetle rekonstruowanej leksyki prasłowiańskiej* (s. 125–131) poświęciła uwagę zmianom semantycznym słów w językach słowiańskich. Swój materiał zaczerpnęła ze *Słownika prasłowiańskiego*. Autorka zauważa dwa typy zmian: od abstraktu do konkretności oraz odwrotnie.

² *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, Wrocław 1974 i n.

³ *Этимологический словарь славянских языков*, ред. О.Н. Трубачев, Москва 1974 и н.

Te drugie pozwalają niekiedy odtworzyć fakty z dziedziny kultury duchowej (np. *darń* wskazuje na znaczenie ziemi jako symbolu prawdy u Słowian). Przy czym o wiele częstszym zjawiskiem jest wyjaśnianie semantyki wyrazów za pomocą odkryć archeologicznych (por. *čerti*, *běš...*). Jednak oba zjawiska wzajemnie się uzupełniają.

I l o n a J a n y š k o v á w artykule *Берѣза в языке и жизни Славян* (s. 133–138) analizuje rozwój i znaczenie słowa **berza* w poszczególnych językach słowiańskich. Autorka dochodzi do wniosku, że poszczególne części tego drzewa mają różne (niekiedy odmienne) znaczenie i konotacje w poszczególnych językach (por. *łokietka, czeczotka, бероза-чечотка...*), sama zaś nazwa pojawia się w wielu formach we wszystkich językach słowiańskich. W kolejnym artykule *Reflexe dávných obyčejů v slovanském lexiku (k vývoji pojmu »obět«)* (s. 139–143) H e l e n a K a r l í k o v á przedstawia rozwój leksemu *obět* w znaczeniu ‘wyrażenie czci lub pokory, kłanianie się komuś’ w poszczególnych językach słowiańskich. Autorka wykazała na tej podstawie, że słowo to funkcjonuje we współczesnych językach słowiańskich jako archaizm (historyzm), a jego funkcję przejęły zapożyczenia (np. z języka tureckiego *qurbân* czy łacińskiego *offere*).

И г о р ь К о ш к и н (*Некоторые проблемы этимологической реконструкции праслав. *mirъ*, s. 145–151) analizuje prastłowiański leksem **mirъ*, uwzględniając jego rozwój już na gruncie pie. Autor wydzielił trzy etapy jego interpretacji: pierwszy dotyczy rozwoju leksemu na gruncie pie., drugi – interpretacji starszych form łotyskiej *miers* i litewskiej *mieras*, z których powstały współczesne ich odpowiedniki, co sugeruje bałtosłowiańskie pochodzenie słowa **mirъ*; trzeci zaś dotyczy funkcjonowania tego wyrazu w języku ludowym (a dokładniej: w tzw. zdaniach-formułach), co nie pozwala łączyć go z innym (**milъ*), który również został zachowany w tekstach ludowych (por. Потребня 1990)⁴, ale posiada odmienne znaczenie. Taką analizę proponował J. Pokorny w *Etymologicznym słowniku indogermańskim*⁵. Л ю б о в ь В . К у р к и н а zaś (*К реконструкции динамики диалектных отношений на карте праславянского языка (по материалам лексики земледелия)*, s. 153–159) swoją uwagę skupia na terminach rolniczych, które według niej należą w języku ps. do tradycji nazewnictwa pie., dlatego można je znaleźć dziś prawie w całej Europie (por. **or(a)ti*).

A l e k s a n d a r L o m a w artykule *Scytho-Slavica (III) Ursl. *xomqъ* (s. 161–170) rekonstruuje pierwotną postać tego wyrazu na podstawie języków mongolskiego, słowiańskiego (tu odniesienia do innych języków słowiańskich) i starogermańskiego, także do irańskiego, armeńskiego i gockiego, jak również pie. Autor dochodzi do wniosku, że jego teza nie jest pewna, ale reprezentuje tzw. „etymologię niepewną”. Nie wyklucza jednak i takiej rekonstrukcji, odwołując się do podobnych stwierdzeń F. Sławskiego. M a r i a M a l e c zaś w artykule *Prastłowiańskie *slav- w słowiańskiej onomastyce* (s. 171–175) analizuje dwie formy homonimiczne *-slav-*, pojawiające się

⁴ A.A. Потребня, *Теоретическая поэтика*, Москва 1990.

⁵ J. Pokorny, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, Bern–München 1959, Bd. 1, S. 710–712. Według Pokornego **mirъ* i **milъ* pochodzą z indogermańskiego **mōi-* (*mei-*).

w onomastyce słowiańskiej. Pierwsze w znaczeniu ‘sławić, słynać, gloria’ znajduje swoje zastosowanie prymarnie w antroponimach, sekundarnie w toponimach. Drugie w znaczeniu ‘wilgotny, mokry’ znajduje zastosowanie w toponomastyce, zwłaszcza północnosłowiańskiej.

W kolejnym artykule *Przedhistoryczne migracje Słowian w świetle słownictwa* (s. 177–181) Witold Mańczak dyskutuje z niemieckim orientalistą Ludolfem, który stwierdził, że „o podobieństwie językowym decyduje nie słownictwo, ale gramatyka” (s. 171). Na bogatym materiale leksykalnym polski badacz udowadnia tezę, że nie tylko gramatyka o tym decyduje. Wykazuje on podobieństwo leksykalne języków zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich, a zwłaszcza języków posiadających dłuższe kontakty wspólnotowe.

Vladimír Šaur w artykule *Které názvy měsíci jsou již praslovanské?* (s. 183–186) kontynuuje myśl, którą rozpoczął w latach siedemdziesiątych, że kalendarz słowiański miał 12 miesięcy corocznie, a 13 miesięcy co trzy lata⁶. Uważa, że 12 nazw jest podstawowych. Natomiast, jeśli pojawia się w którymś języku więcej lub inne nazwy, są to neologizmy powstałe w późniejszym okresie (nawet z okresu słowiańskiego odrodzenia narodowego).

Władysław Szedzik (*Baltosłowiańskie nazwy narzędzi*, s. 187–190) śledzi rozwój niektórych nazw narzędzi, wywodzących się od tematów czasownikowych. Wychodzi od stanu prasłowiańskiego, uwzględniając przy tym stan bałtosłowiański, opisany w słowniku Trautmanna⁷. W swoim artykule zatrzymuje się on przy sufiksach *-dlo*, *-lo*, *-slo*, *-bla*, *-la* oraz *-lb*. Autor stwierdza, że nazwy narzędzi z sufiksem *-l-* są podobne w językach słowiańskich i bałtyckich pod względem strukturalnym i znaczeniowym. Natomiast Wojciech Smoczyński w artykule *Uwagi laryngalistyczne do niektórych wyrazów słowiańskich i litewskich* (s. 191–198) dokonuje morfologiczno-fonetycznej rekonstrukcji prelaryngalistycznej 13 wyrazów litewsko-słowiańskich.

Artykuł Klausa Steinke *Aktualna dyskusja o praojczyźnie Słowian* (Sławski vs. Mańczak) (s. 199–203) jest głosem w dyskusji, prowadzonej w 2000 r. na łamach „Języka Polskiego” przez W. Mańczaka i F. Sławskiego, który nie zgadza się z propozycją przesunięcia granicy lokalizacji Słowian ku Odrze. W swoim artykule Autor ujmuje 10 tez, które przeczą propozycji Mańczaka i jego argumentom wyciągniętym zbyt pochopnie.

Жанна Варбот в artykule *Русские диалектные дополнения к праславянским реконструкциям и этимологиям* (s. 205–208) opisuje możliwość wykorzystania do rekonstrukcji wyrazów prasłowiańskich leksyki gwarowej. Autorka skupiła swoją uwagę na następujących leksemach ps. *čurь, *duma, *kьmyslь, *pelati, *terti oraz *toriti. Według Autorki jest to logiczna droga interpretacji semantycznej i strukturalnej wyrazów prasłowiańskich.

Bogdan Walczak, Mariola Walczak-Mikołajczykowa w artykule *Charakterystyka genetyczna najczęstszych wyrazów słowiańskich* (s. 209–214)

⁶ Na ten temat por. też K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Kraków 1929.

⁷ R. Trautmann, *Baltisch-slavischen Wörterbuch*, Göttingen 1923.

poddają analizie 100 najczęstszych wyrazów wydzielonych na podstawie słowników frekwencyjnych języka polskiego i czeskiego, rosyjskiego i ukraińskiego oraz bułgarskiego i serbskiego. Następnie porównują je pod względem etymologicznym i semantycznym. Na tej podstawie wydziałają słownictwo wspólne językom słowiańskim (*a. być, chcieć, do, dwa, dzień, i, ja, jak, jeden, kak, móc, mój, na, nowy, od, on, taki, ten, w, wszystek, za, że, życie*) i stwierdzają, że ono „nie tylko należy w całości do warstwy prasłowiańskiego dziedzictwa leksykalnego, ale ponadto niemal w całości wykazuje bliższe lub dalsze nawiązania indoeuropejskie (do języków bałtyckich, irańskich, indyjskich, germańskich, celtyckich, italskich, romańskich itd.)” (s. 213). Ponadto stwierdzają, że leksyka słowiańska jest „konserwatywna”, tzn. o wiele wolniej się zmienia niż warstwa słowna wielu innych języków indoeuropejskich.

W kolejnym artykule J a d w i g a W a n i a k o w a (*Etymologia i semantyka słowiańskiego »biegun« i greckiego »ΠÓΛΟΣ« geneza terminu naukowego*, s. 215–222) wyznacza dwa zakresy znaczeniowe wyrazu *biegun* (konkretny i abstrakcyjny), a następnie ustala jego etymologię. W efekcie dochodzi do wniosku, że grecki odpowiednik wyrazu polskiego rozwija się znaczeniowo w odwrotnym kierunku niż wyraz polski. Ponadto wykazuje, że wyraz polski jest odpowiednikiem terminu greckiego tylko w znaczeniach, które wiążą się z nauką. Natomiast S t e f a n W a r c h o ł w artykule *Dzieje Słowian w świetle współczesnej zoonimii ludowej i terminologii zoonimicznej* (s. 223–229) zwrócił uwagę na powiązanie zoonimów z dziejami Słowian oraz ich prakolebką. Podstawą jego rozważań stał się bardzo bogaty – choć stale niepełny – ogólnosłowiański materiał zoonimiczny, dzięki czemu jego wywody są nie tylko przekonujące, ale także niepodważalne. M a r i a W o j t y ł a - Ś w i e r z o w s k a zaś w pracy *O słowiańskim odziewaniu się* (s. 231–238) rozpatruje gniazdo semantyczne związane z *odziewanie się*. Jego podstawę stanowią trzy czasowniki: **oděti*/**odějati*, **oděvati*, **obvelkti*/**obvelkati*, **obuti*/**obuvati*/**obujati*. Autorka dochodzi do wniosku, że poszczególne warianty wspomnianych czasowników są wynikiem ich rozwoju. Natomiast bazą dla nich wszystkich musiał być rdzeń *pie*. **h₁eu-* znaczący ‘ubrać się, odziać, chronić, osłonić (się lub coś) prawdopodobnie skórą’.

Drugą część tomu *Dzieje Słowian w świetle leksyki* tworzą prace poświęcone językom zachodniosłowiańskim. Znajduje się tutaj 20 artykułów, których problematyka dotyczy języków polskiego, kaszubskiego, czeskiego, słowackiego i łużyckich. W tej też kolejności omówimy poszczególne artykuły.

I r e n a B a j e r o w a (*Perspektywy historycznych badań leksyki polskiej*, s. 241–244) nawiązując do apelu prof. F. Sławskiego, aby w badaniach języka polskiego XX wieku nie zaniedbywać analizy diachronicznej. Autorka wskazuje na możliwość zastosowania w badaniach diachronicznych pól znaczeniowych, które należy dostosować tak, aby ukazywały proces językowy. W tym zakresie odwołuje się do badań D. Buttlerowej⁸ i proponuje podporządkować pola znaczeniowe procesowi ogólniejszemu, dehomonimizacji, która jest głównym procesem rozwoju słownictwa, bezpośrednio związanym z normalizacją „krzepnącego języka ogólnego”.

⁸ D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.

Constantin Geambașu w artykule *Polskie gwary na Bukowinie w świetle słownictwa* (s. 245–248) omawia jedną z wysp etnicznych w Rumunii, założoną w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. przez ludność z Galicji, choć niektórzy badacze (np. M. Małecki) przesuwać ten proces o cały wiek wcześniej. Autor skupił się na warstwie leksykalnej, opierając się o badania terenowe K. Feleszki. W swoim artykule zaproponował przeprowadzenie szerszych badań, które mogłyby utrwalić stan ginącej już gwary polskiej na Bukowinie.

W artykule *Diżje polityczne Śląska Cieszyńskiego w świetle leksyki regionalnej* (s. 249–258) Zbigniew Greń rekonstruuje językowy obraz świata polityki, opierając się na leksyce tekstów folklorystycznych (również regionalnej literatury pięknej) lub dokumentów urzędowych, przechowywanych w archiwach czeskich. Wpływ na kod językowy, używany na Śląsku Cieszyńskim mają według Autora łacina, niemiecki, czeski i polski. Każdy z nich był językiem w określonej sferze komunikacji. To spowodowało napływ elementów tego języka do języka mieszkańców tego regionu. Ostatecznie Autor dochodzi do wniosku, że „obraz ten został utwalony w 4. wariantach językowych” (s. 257). Natomiast Kwiryna Handke w artykule *O niektórych właściwościach kaszubskich złożeń* (s. 259–261) wykazuje, że złożenia pojawiające się w żywej mowie Kaszubów nie różnią się od systemu słowotwórczego języka ogólnopolskiego, choć pojawiają się także typy nie spotykane w języku polskim. Odmierna sytuacja występuje w języku literatury kaszubskiej.

Gerd Hentschel i Thomas Menzel w artykule *O niemieckich zapożyczeniach leksykalnych i ich substytutach w polszczyźnie XIX wieku* (s. 263–271) analizują wyrazy, które zostały zapożyczone do języka polskiego z niemieckiego. Spośród około 2600 germanizmów w języku polskim pozostało dużo mniej, ponieważ niektóre zostały wycofane na przełomie XIX i XX wieku (około 260 wyrazów). W to miejsce weszły nowe wyrazy, tworzące szereg synonimiczny w języku niemieckim. Na zakończenie swojego artykułu Autorzy proponują podjęcie badań nad synonimią zapożyczeń niemieckich w historii języka polskiego.

W kolejnym artykule *Staropolska terminologia chrześcijańska a problem obrządku słowiańskiego w Polsce* (s. 273–276) Maria Karpluk dyskutuje z tezą T. Lehra-Splawińskiego, że polska terminologia chrześcijańska dokładnie odpowiada terminologii staroczeskiej. Na materiale cca 2600 wyrazów udowadnia, że terminy „cerkiewno-czeskie idą w setki, cerkiewno-ruskie w dziesiątki, a najwięcej jest takich, co do których niewykluczony jest udział języka czeskiego w nadaniu rodzimemu wyrazowi religijnego odniesienia” (s. 275). Bogusław Kreja zaś (*Formacje na -iće w kaszubszczyźnie i w innych językach słowiańskich*, s. 277–290) zajął się formacjami słowotwórczymi z sufiksem *-iće*, które z wszystkich języków słowiańskich najczęściej występują w kaszubszczyźnie. Ponadto zbieżne z nimi są formacje a sufiksem *-ina* (np. nazwy kolektywne czy deminutywno-kolektywne). Następnie odtwarza etymologię sufiksu, podając możliwości jego pochodzenia: albo od sufiksu ps. **-bje*, albo od **-ičbje*.

Halina Mieczkowska w artykule *Nowe techniki derywacyjne w języku polskim i słowackim* (s. 291–299) omawia trzy typy derywacji: sufiksalny, niesufiksalny oraz *composita*. Pierwsze dwa w ostatnich latach wymieniają się na korzyść trzeciego. Silnie ekspansywna jest derywacja ujemna. Kompozycja jest równie wyraźna we

wcześniejszych wiekach, jak i dziś, z tym że widać jej nasilenie w ostatnim czasie. Ponadto szeroko rozpowszechnionym zjawiskiem słowotwórczym jest uniwerbizacja, znacznie bardziej nasilona w języku słowackim niż polskim.

M i h a i M i t u (*Orientalizmy leksykalne w języku polskim i rumuńskim*, s. 301–306) omawia proces zapożyczeń orientalnych w języku rumuńskim doby osmańskiej (tj. od XVI w.), ponieważ wcześniej (zwłaszcza w drugim okresie przedosmańskim) takich zapożyczeń jest niewiele (około 30). Leszek Moszyński zaś w artykule »Siewier« w przekładzie Biblii Szymona Budnego (*rutenizm, archaizm czy regionalizm*) (s. 307–313) poddał krytyce dotychczasowe opisy znaczeniowe wyrazu *siewier* 'wiatr północny'. Inspiracją dla Autora był przekład Biblii z 1572 r. dokonany przez Szymona Budnego. Autor ustalając znaczenie tego leksemu (użytego przez Budnego), odwołuje się do licznych przekładów Biblii w różnych językach, wskazując na jego wieloznaczeniowość („schizosemię”).

Teresa Zofia Orłóś w artykule *Tendencja do skracania wyrazów w języku czeskim i polskim* (s. 315–319) omawia sposób skracania wyrazów poprzez odcinanie od nich początkowych lub końcowych sylab. Skrótów takie powstają w wyniku abrewiacji, niekiedy także połączonej z derywacją. Na podstawie bogatego materiału Autorka dochodzi do wniosku, że ten sposób tworzenia nowych wyrazów jest o wiele częstszy w języku czeskim niż polskim (z wyjątkiem slangu młodzieżowego).

Swój artykuł *Przymyki wtórne języka słowackiego jako leksemy homofoniczne* (s. 321–324) Elżbieta Orwińska-Ruziczka poświęca przymikom wtórnym w języku słowackim, wydzielając cztery grupy: złożenia czysto przymikowe, złożenia przymikowo-przysłówkowe, złożenia przymikowo-rzeczownikowe, ciągi dwu- lub trzysegmentowe, utworzone z różnych przymikowych fraz nominalnych. Natomiast Marta Pančiková w artykule *Kolor biały w języku polskim i słowackim* (s. 325–329) odtwarza językowy obraz koloru białego, przy czym w centrum jej uwagi znajduje się frazeologia. Autorka stwierdza, że mechanizm tworzenia związków frazeologicznych z komponentem *biały* w obu językach jest podobny, przy czym ich znaczenie nie jest jednakowe dla polskiego i słowackiego. Do tej grupy należy również artykuł Maryli Papierz (*Internacjonalizacja słownictwa słowackiego*, s. 331–334), która analizuje zjawisko umieszczane między puryzmem a tolerancją językową, traktowane także jako „proces intelektualizacji języka”. Zjawisko to w językach słowiańskich nasiliło się w latach siedemdziesiątych XX wieku i dotyczyło rewolucji naukowo-technicznej.

Hanna Popowska-Taborska w artykule *Wczesne dzieje języków łużyckich w świetle leksyki* (s. 335–339) pragnie odpowiedzieć na pytanie: jeden czy dwa języki łużyckie?, a pośrednio – czy istnieje język prałużycki? W ten sposób włącza się w dyskusję na ten temat, dzielący językoznawców na dwa obozy. Materiał do analizy Autorka uzyskała z *Językowego atlasu łużyckiego* (Serbski řečny atlas. Sorbischer Sprachatlas, bearbeitet von H. Fasske, H. Jentsch und S. Michalk, Bautzen 1965–1995). Autorka dochodzi do wniosku, że należy mówić o dwóch falach napływowych: jednej – ze środkowej Polski (dolnołużycka), drugiej – z Czech (górnolużycka).

W kolejnym artykule *Z badań nad polskim słownictwem gwarowym* (s. 341–344) Jerzy Reichan przedstawia, jak „dźwięki pisane i redagowane przez prof. Sław-

skiego ułatwiają pracę leksykografa i leksykologa nad współczesnym polskim materiałem gwarowym” (s. 344). Do tego celu Autor wybrał dwa słowniki: *Słownik etymologiczny języka polskiego* i *Słownik prasłowiański*, ukazując w nich stosunek słownictwa ogólnego do gwarowego na przykładzie języka polskiego. Również Ewa Rzetelska-Feleszko w artykule *Staropomorskie »gard« w nazwach terenowych i miejscowych Pomorza Zachodniego* (s. 345–350), bazując na przygotowanym *Słowniku pomorskich nazw terenowych*, ukazuje, gdzie i jakie nazwy pomorskie zachowały niemal prasłowiańską formę grupy TarI. Na podstawie 14 map Autorka wykazuje, że słowo *gard* musiało mieć jeszcze jedno znaczenie ‘niewielki pagórek lub miejsce ogrodzone’, ponieważ na 14 nazw tylko 2 odpowiadają lokalizacji grodzisk. W przypadku pozostałych nazw dane archeologiczne i językoznawcze rozchodzą się.

Heinz Schuster-Šewc w artykule *Łużycka terminologia weselna na tle słowiańskiej* (s. 351–356) sytuuje leksykę związaną z weselem na tle słowiańskiej. Dochodzi do wniosku, że w dużej części jest ona odmienna dla języka dolno- i górnołużyckiego. Wskazują na to liczne wyrazy, które wprawdzie zachowały się w języku, ale mają odmienne znaczenie (por. *sważba*, *swalba*, *swar(i)ba*, *kwas* i ich odpowiedniki w językach słowiańskich). Natomiast Elżbieta Szczepańska (*Dyftongizacja ý > ej w języku czeskim*, s. 357–362) omawia jedno ze spornych w dzisiejszej czeszczyźnie zjawisk fonetycznych. Uważa się je bowiem jako zjawisko tzw. *obecnej češtiny*. Jak udowadnia Autorka, zjawisko to pochodzi z języka literackiego końca XIV w., a jego intensywność w późniejszych wiekach słabła. Ponadto niektóre współcześnie używane wyrazy tylko z pozoru sugerują ten proces. W rzeczywistości są to pożyczki niemieckie. Te jednak mają status jednostki języka literackiego.

Kolejny artykuł *Historia pola wyrazowego ‘instrumentum’ w języku polskim* (s. 363–373) Aleksandra Zajdy nawiązuje do badań prof. F. Sławskiego nad słownictwem polskim. Autor analizuje pole narzędzi, rozpoczynając od okresu staropolskiego, a kończąc na latach nam współczesnych. Bogaty materiał zgromadzony przez Autora jednoznacznie potwierdza wykształcenie się polskiej terminologii rzemieślniczej w dwu odmianach: oficjalnej i pospolitej. Obie wytworzyły się na bazie pożyczek niemieckich, które następnie ustępowały z pola. Proces ten zakończył się według Autora po II wojnie światowej.

Trzecią część tomu *Dzieje Słowian w świetle leksyki* stanowią artykuły poświęcone językom południowosłowiańskim. Znajduje się tutaj 19 prac wybitnych leksykologów polskich, bułgarskich, macedońskich i serbskich. Czesła w Bartuła w artykule *Ze słownictwa »Żywotów Konstancy i Metodego«* (s. 377–380) pragnie ukazać jedynie problem badawczy, nie zaś „szczegółową analizę języka i stylu zabytku” (s. 377). Podstawą materiałową są *Żywoty Konstancy i Metodego*, opracowane przez prof. F. Sławskiego, z których Autor wybrał grupę rzeczowników z dziedziny religijno-teologicznej i filozoficznej. W rozpatrywanej grupie wyrazów Autor podkreśla „tzw. słowa-klucze ŻKM, ich semantykę i połączenia składniowo-frazeologiczne. Przeprowadzona analiza pozwoliła Autorowi na stwierdzenie, że w ŻKM widać „wysoki styl naukowy oraz intelektualizację tekstu w przedstawionych przez autorów biografii wystąpieniach braci sołuńskich, zwłaszcza Konstancy Filozofa” (s. 380).

Terminologii chrześcijańskiej dotyczą dwa dalsze artykuły: Ludwiga Selimskiego zatytułowany *O kilku terminach chrześcijańskich w gwarze Bułgarów w Banacie* (s. 451–456) oraz Wandy Stępniaak-Minczewy pt. *Z terminologii chrześcijańskiej: «монах» czy «калуđer»?* (s. 477–481). Ich Autorzy podkreślają, że przy analizie słownictwa należy zwrócić uwagę na zakres użycia danego terminu, co jest szczególnie ważne w analizie leksyki gwarowej.

Kolejną grupą artykułów są prace z zakresu etymologii. Лиляна Димитрова-Тодорова w artykule *Етимология на собствените имена в България* (s. 385–388) zajmuje się etymologią i klasyfikacją nazw własnych w bułgarskiej onomastyce. Autorka zgodnie z bułgarską tradycją onomastyczną dzieli nazwy własne na pięć grup: (1) dziedziczne słowiańskie nazwy własne, (2) bułgarskie substraty, (3) kalki, pochodzące z języków, z którymi język bułgarski miał kontakt, (4) nazwy własne internacjonalne lub kulturowe, (5) onimiczne kalki. W ramach tych grup Autorka dokonuje ich analizy. Мария Рачева zaś w artykule *Лексика от репресивната традиция в историко-етимологичното проучване на българския речник* (s. 431–439) zajęła się wyrazami oznaczającymi 'miejsce pozbawienia wolności'. Natomiast Elżbieta Smolak w pracy *Pseudonaukowe etymologie bułgarskie w XIX wieku* (s. 457–462) podejmuje dyskusję z dwoma „etymologami” bułgarskimi XIX wieku: Petrem Beronem i Georgiem Sawą Rakowskim. Związek etymologii z kulturą narodową (na przykładzie kilku wyrazów języka bułgarskiego) opisuje Тодор Ат. Тодоров w artykule *Български етимологии* (s. 489–492).

Pozostałe artykuły można przedstawić w trzech grupach. Pierwsza dotyczy wpływów innych języków na dany język słowiański czy – w jednym przypadku – rumuński. Pierwszą grupę rozpoczyna artykuł Barbary Cynarskiej-Chomickiej (*Zapóżyczenia romańskie w słoweńskim dialekcie doliny Režji*, s. 381–383), która opisuje archaizmy romańskie, germańskie oraz friuńskie zapożyczenia fonetyczne i leksykalne w dialekcie niewielkiej doliny alpejskiej Val Resia. W krótkim przeglądzie form romańskich Autorka widzi współistnienie tradycji językowych, np. w zakresie świąt kościelnych. Poszerzeniem jej pola badawczego jest praca Stanisława Stachowskiego pt. *Slawizmy rumuńskie w Słowniku łacińsko-rumuńsko-węgierskim zwanym »Lexiconem Marsilianum«* (s. 463–475), w której Autor opisuje slawizmy, jakie znajdujemy we wspomnianym wyżej słowniku, „zwanym od nazwiska posiadacza ambasadora włoskiego księcia Ludwika Ferdynanda Marsigli *Lexiconem Marsilianum*” (s. 463), zawierającym 2495 wyrazów łacińskich, do których dopisano odpowiedniki rumuńskie i węgierskie.

Коста Пеев w artykule *За периферните македонски говори во контакт со несловенската јазична опитност* (s. 413–419) analizuje wpływy niesłowiańskich języków na język macedoński ze szczególnym zwróceniem uwagi na zmianę akcentu oraz z tym związaną zmianę semantyczną wyrazów. Natomiast Tadeusz Szymbański opisuje *Książkę handlową* Ticho Obretenowa z XIX wieku, wskazując na bogactwo wyrazów w niej zawartych, a także na terminologię związaną z remontem i przebudową domu, którą autor *Książki handlowej* zamieścił w związku z tego typu pracami wykonywanymi przy swoim domu kupieckim (*Ze studiów nad słownictwem miasta Ruse w pierwszej połowie XIX wieku*, s. 483–487). Јасна Влајих-По-

повић заš w pracy *Да ли је јсл. *вѣртъ »hortus« (унак) домаћа печ?* (s. 493–501) przeprowadza analizę wyrazu *вѣртъ, zastanawiając się nad jego pochodzeniem w języku prasłowiańskim.

Ze współczesności w swojej analizie wychodzi Krystyna Herej-Szymańska, która w artykule *Czasowniki ze znaczeniem 'umierać' w gwarach bułgarskich* (s. 389–396) opisuje 41 czasowników i 10 związków frazeologicznych, ujmujących powyższe znaczenie. Podstawę materiałową tworzą bułgarskie słowniki gwarowe oraz maszynopis słownika bułgarskiej ludowej terminologii medycznej Petra Conczewa. W ten sposób Autorka odtwarza „świat umierania u ludu bułgarskiego”. Диана Иванова zaś w pracy *Лексикално-семантична и словообразователна адекватност на новобългарските евангелски преводи по отношение на гръцките образци* (s. 397–403) analizuje styl, kompozycję i leksykę nowszych przekładów *Biblii* na język bułgarski. Podobnie Marta Карпачева w komunikacie *Апроксимати полско-булгарские wspólnego pochodzenia* (s. 405–406) wskazuje na problem współczesnej homonimii polsko-bułgarskiej. Najwięcej miejsca poświęciła Autorka aproksymatom wynikającym „z kontrakcji semantycznej wspólnego pierwotnie wyrazu pochodzenia słowiańskiego”, tzn. takim wyrazom, które „w określonych wypadkach podlegają deaprosymacji”. Współczesne spojrzenie na problematykę leksykologiczną przedstawia artykuł Zbigniewa Ruska pt. *O najnowszych zapożyczeniach leksykalnych w języku bułgarskim* (s. 441–449), w którym Autor opisuje zapożyczenia z zakresu ekonomii, gospodarki rynkowej, finansów, organizacji przedsiębiorstw, administracji, terminologii i ekonomii społecznej, handlu narkotykami, życia towarzyskiego, ubiorów, rejestracji i odtwarzania utworów muzycznych, nazw niektórych artykułów spożywczych oraz terminologii sportowej.

Kolejna grupa artykułów dotyczy problematyki leksykograficzno-socjolingwistycznej. Np. Barbara Oczkowa w swoim artykule *Normalizacja słownictwa we współczesnym języku chorwackim*, s. 407–411) rozważa sytuację języka chorwackiego (a zwłaszcza współczesnej leksyki chorwackiej), który w chwili obecnej jest kodyfikowany ponownie, ponieważ starsze kodyfikacje dotyczyły tzw. „I i II Jugosławii” (s. 407). Podobnych problemów socjolingwistycznych dotyczy artykuł An-drzeja Pisowicza, zatytułowany *Ormianie w Bułgarii* (s. 421–425). Autor przedstawia w nim sytuację socjolingwistyczną Ormian, zamieszkujących Bułgarię. Maria Przystek-Samokowa zaś w artykule *Животец на един човечец* (s. 427–430) odwołuje się do metodologii kognitywistycznej i przedstawia językowy obraz CZŁOWIEKA i ŻYCIA w opowiadaniach Jordana Radiczkowa *Хора и свраки*.

Ostatnią część omawianej publikacji tworzą 4 artykuły dotyczące języków wschodniosłowiańskich: trzy języka rosyjskiego, jeden języka ukraińskiego. W grupie prac dotyczących języka rosyjskiego zostały omówione następujące zagadnienia: Anna Bolek (*Horyzonty religijne hanzeatyckich kupców w świetle leksyki rosyjsko-niemieckich rozmówek XVI–XVII wieku*; s. 505–511) na podstawie trzech manuskryptów⁹ odtwarza leksykę sakralną kupców hanzeatyckich, których pobożność była powszech-

⁹ Ich wydania współczesne: *Ein Russisch-Deutsches anonymes Wörter- und Gesprächsbuch aus dem XVI Jahrhundert*, Hrsg. A. Fałowski, Köln–Weimar–Wien

nie znana. Jednak, jak udowadnia Autorka, nie była to religijność kontemplacyjna, ale sprowadzała się do obrzędowości: „obchodzenia świąt”, przestrzegania postu, uczestnictwa w nabożeństwach, zainteresowania wyposażeniem i architekturą świątyń” (s. 511). Natomiast Adam Fałowski w pracy *Rosyjska terminologia łucznicza XVII wieku w relacji szwedzkiego poligloty J.G. Sparwenfelda* (s. 513–519) zajął się glosariuszem autorstwa J. G. Sparwenfelda, przechowywanym w Bibliotece w Uppsali (*Supplementum uocum Russicarum vulgat*, 1975). Autor omawia 20 terminów łuczniczych, z których tylko 12 to wyrazy słowiańskie (po połowie rosyjskie i ogólnosłowiańskie).

Badaniom terminologii naukowej jest poświęcony artykuł Bogumiła Ostrowskiego (*Grodzieńska terminologia meteorologiczna. W kręgu pogody i niepogody, chmur, deszczu i mżawki*, s. 521–531), który poddaje dokładnej analizie leksykę gwar grodzieńskich. Na tej podstawie wydziela cztery grupy nazw: pogoda, deszcz, mżawka i mgła, a następnie opisuje ich etymologię oraz zmiany semantyczne.

Wiesław Witkowski w artykule *O rosyjskich rzeczownikach «хмыпа» i «хмара» tudzież o ich derywatach* (s. 533–538) przedstawia dwa leksemy (*хмыпа* i *хмара*) i ich rodziny słowotwórcze. Na omawiane homonimy zwrócił uwagę po analizie słownika M. Vasmera, który różni się w tym zakresie od słowników języka rosyjskiego, wydanych w Rosji. Autor dochodzi do wniosku, że wyraz *хмыпа* istniał w gwarach zachodnioruskich, drugi zaś (*хмыпа*) jest pożyczką z polskiego języka literackiego. Swoje wywody dokumentuje na bogatym materiale zaczerpniętym z różnych prac leksykograficznych.

Tak bogaty tom zamyka skorowidz leksemów, analizowanych w poszczególnych artykułach. To bardzo ułatwia wyszukanie interesującego nas słowa i jego analizy w poszczególnych pracach.

* * *

Na zakończenie wypada jedynie dodać, że praca ta jest wszechstronną pod każdym względem. Nie tylko prezentuje wyniki badań leksykologów słowiańskich i innych, ale także ukazuje szerokie tło historyczno-kulturowe leksyki słowiańskiej. Ponadto wielką zaletą jest forma wykładu. Nawet osoba bez wcześniejszego przygotowania byłaby w stanie odszukać i zrozumieć omawiane zagadnienia. Otrzymaliśmy tom, który jest przykładem solidnej, kompetentnej pracy leksykologów. Warto także podkreślić, że niewątpliwym walorem publikacji *Dzieje Słowian w świetle leksyki* jest to, że problem badawczy jest w niej prezentowany z dwóch aspektów: z jednej strony książka przedstawia powiązanie słownictwa słowiańskiego z życiem i kulturą Słowian, z drugiej zaś wykazuje jego bogactwo, „wielokształtność” i funkcjonalność, sytuując badania leksykalne w centrum nowoczesnej metodologii kognitywnej.

Mieczysław Bałowski, Wałbrzych-Opole

1994; »Ein Russisch Buch« Thomasa Schrouego. Słownik i rozmówki rosyjsko-niemieckie z XVI wieku, red. A. Fałowski, cz. II, Kraków 1997; *Tönnies Fenne's Low German Manual of Spoken Russian Pskov 1607*, ed. by L.L. Hamerich, R. Jakobson, vol. II, Copenhagen 1970.